

Sygnatura akt VI Ka 1232/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **3 lutego 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Kamil Koczur

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z. Wojciecha Czapczyńskiego oraz Przedstawiciela Urzędu Celnego w R. M. H.

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2017 r.

sprawy **B. G.** ur. (...) w S.

córki E. i S.

oskarżonej z art. 107§1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 25 sierpnia 2016 r. sygnatura akt II K 290/16

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 800 zł (osiemset złotych).

Sygn. akt VI Ka 1232/16

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 3 lutego 2017r.

Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2016r., w sprawie o sygn. II K 290/16, uznał oskarżoną B. G. za winną tego, że w dniu 23 października 2015r., pełniąc funkcję Prezesa Zarządu firmy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. przy ul. (...), w lokalu (...) mieszczącym się w Z. w pawilonie przy ul. (...)/(…), wynajętym na podstawie umowy najmu z dnia 14 października 2015r. od firmy (...) z siedzibą w K., urządziła w celach komercyjnych gry o charakterze losowym na trzech automatach do gier o nazwach: (...) nr (...), (...) nr (...) oraz (...) nr (...) wbrew przepisom ustawy z dnia 19 listopada 2009r. o grach hazardowych, prowadząc działalność bez stosownej koncesji, o której mowa w art. 6 ust. 1 oraz bez rejestracji i opinii jednostki badającej, o której mowa w art. 23a ust. 3 w/w ustawy, tj. popełnienia przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 kks i za to na mocy tego przepisu wymierzył jej karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość każdej z nich na kwotę 80 złotych.

Nadto na mocy art. 30 § 5 kks orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci urządzeń elektronicznych o nazwie (...) nr (...)wraz z kablem, o nazwie (...) nr (...) wraz z kablem oraz o nazwie (...) nr (...) wraz z

kablem, przechowywanych w magazynie Urzędu Celnego w R., a także kluczami do tychże automatów w liczbie 6 sztuk, a ponadto polskich pieniędzy obiegowych wyjętych z urządzenia w kwocie 3.135 złotych, przechowywanych na koncie sum depozytowych Izby Celnej w K. oraz zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa stosowne koszty sądowe.

Apelację od niniejszego wyroku wniósł obrońca oskarżonej, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I naruszenie prawa materialnego, a konkretnie:

1. art. 14 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych poprzez przyjęcie, iż oskarżona może być pociągnięta na ich podstawie do odpowiedzialności z art. 107 kks, podczas gdy przepisy te (oraz inne przepisy tejże ustawy przywołane w uzasadnieniu wyroku) stoją w sprzeczności z prawem europejskim, albowiem mają charakter „przepisów technicznych”, które wobec braku notyfikacji nie mogą być stosowane przez organy państwa,
2. art. 2 ust. 2 pkt 6 ustawy o grach hazardowych poprzez oparcie wyroku o ocenę funkcjonariusza celnego, podczas gdy władnym do wydawania opinii w tym zakresie jest Minister Finansów,
3. art. 30 kk poprzez bezpodstawne pominięcie, iż oskarżona działała w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności zarzucanego jej czynu,

II obrazę przepisów postępowania, a w szczególności:

1. art. 5 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia, a wynika z oparcia orzeczenia o winie oskarżonej tylko na zeznaniach świadków – funkcjonariuszy celnych, a pominięciu dowodów korzystnych dla oskarżonej oraz zastąpienie zasady swobodnej oceny dowodów – dowolnością,
2. art. 5 § 2 kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia i legła u podstaw błędów w ustaleniach faktycznych, poprzez rozstrzygnięcie występujących w sprawie licznych wątpliwości na niekorzyść oskarżonej w szczególności w sytuacji, gdy brak jest wystarczających dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonej,

III błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że:

1. oskarżona urządziła gry o charakterze losowym, podczas gdy przedmiotowe urządzenia nie są automatami do gier w rozumieniu ustawy z dnia 19 listopada 2009r. o grach hazardowych,
2. błędne przyjęcie, iż oskarżona działała umyślnie.

Stawiając powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja okazała się niezasadna. W szczególności nie można zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy w sposób dowolny ocenił zebrane w sprawie dowody i na ich podstawie dokonał wadliwych ustaleń faktycznych, błędnie przypisując oskarżonej popełnienie zarzucanego aktem oskarżenia czynu. Wbrew zarzutom obrońcy oskarżonej Sąd orzekający przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, zgromadzone dowody poddając ocenie zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, prowadzącej do trafnych wniosków w zakresie oceny zachowania oskarżonej. Taka ocena dowodów nie jest oceną dowolną, a swobodną, mieszczącą się więc w granicach zakreślonych w art. 7 kpk. Apelujący kwestionując tę ocenę nie przytoczył w apelacji takich argumentów, które wskazywałyby na jej wadliwość, ograniczając się de facto do forsowania swojej wersji, która od tej oceny abstrahuje, negując jedynie stanowisko Sądu orzekającego.

Sąd I instancji natomiast stanowisko swoje należycie uzasadnił, w sposób zgodny z art. 424 kpk. Nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędów w ustaleniach faktycznych, a poczynione ustalenia w

zupełności znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Nie jest zatem w szczególności tak, by wykazywane przez obrońcę działanie oskarżonej jako konieczne w zakresie tegoż postrzegania na płaszczyźnie legalności – takim miało zostać uznane i by przyjmować, że zachowanie to wynikało z przeświadczenia o pozostawaniu w zgodzie z prawem. Oskarżona, dysponując bogatym doświadczeniem życiowym i społecznym, będąc od paru lat przedsiębiorcą działającym w branży automatów do gier, dysponowała wyższą niż przeciętna wiedzą i znajomością przepisów prawnych regulujących kwestię urządzania gier na automatach i wymogów kwalifikujących dane urządzenie jako maszynę do gier hazardowych. Przy zachowaniu zatem odpowiedniej staranności i przezorności mogła ona uzyskać odpowiednią wiedzę co do charakteru gier prowadzonych na zabezpieczonych automatach. Trzeba stwierdzić, że prawidłowo zwłaszcza Sąd orzekający ustalił, że gry urządzone na urządzeniach elektronicznych o nazwach (...) nr (...), (...) nr (...) oraz (...) nr (...) miały charakter losowy, co wynika z przebiegu eksperymentu przeprowadzonego przez funkcjonariuszy Służby Celnej oraz z treści zeznań jednego z nich. Podkreślić bowiem należy, że cała ingerencja gracza w przebieg gier polegała, po ich uruchomieniu, na naciśnięciu jednego przycisku „Start”, w czasie gdy ten był podświetlony (aktywny). Wskazania doświadczenia życiowego podpowiadają, iż urządzenia te nie były po to tylko udostępniane jego graczom, by naciskali oni przycisk „Start” w momencie jego podświetlenia, lecz po to, by w zależności od rodzaju gry uzyskali oni taki a nie inny układ grafik na ekranie, a ten był już tylko zależny od przypadku. Nie mogło tu być zatem mowy o żadnej zręczności czy choćby sprawności manualnej, a wynik gier nie był zależny w pełni od umiejętności gracza. Grający, po uruchomieniu gry, nie był bowiem w żaden sposób wpłynąć na jej wynik, ani przewidzieć jaki będzie końcowy układ symboli (kart) uzyskany na zatrzymanych bębnach, a o wynikach gier decydował algorytm gry i przypadek. W tym niewątpliwie wyrażał się ich losowy charakter. Na losowość badanych urządzeń wskazywał eksperyment przeprowadzony „na gorąco” przez funkcjonariuszy celnych, co z kolei koresponduje z treścią zeznań J. B., w których opisuje on szczegółowo przebieg prowadzonych przez siebie gier kontrolnych. Takie postępowanie wykazało niezbicie, że element zręcznościowy grającego nie miał żadnego znaczenia na wpływ gier, a tym samym, w powołanych wyżej okolicznościach nie było żadnych podstaw do tego, by kwestionować relację w/w świadka i powoływać biegłego do wydania opinii w celu stwierdzenia charakteru zabezpieczonych automatów do gier.

Obrońca zarzucił Sądowi I instancji obrazę przepisów postępowania m. in. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, który w sposób bezstronny i autorytatywny przesądziłby o charakterze zabezpieczonych urządzeń. Trzeba jednak stwierdzić, iż w realiach niniejszego postępowania dopuszczenie takiego dowodu nie było w żadnej mierze obligatoryjne ani konieczne, zaś Sąd Rejonowy, dysponując rzeczową i rzetelną relacją J. B. z przebiegu prowadzonych przez niego gier, poddał dowód ten analizie i ocenie w zakresie jej logiczności i poprawności wnioskowania zgodnego z zasadami rozumowania, nadto w zestawieniu z treścią protokołu oględzin i przeprowadzonego eksperymentu procesowego, nie zachodziły zatem przesłanki określone w art. 193 kpk.

Nie doszło zatem w ocenie Sądu odwoławczego do obrazę wskazanych przez skarżącego przepisów postępowania, zwłaszcza zaś art. 7 kpk i art. 410 kpk. Inną kwestią jest jednak, czy w istocie oskarżona mogła działać w nieświadomości karalności zarzucanego jej przestępstwa skarbowego i to w nieświadomości usprawiedliwionej, o której mowa w art. 10 § 4 kks. Takie ustalenia wymagały sięgnięcia do jej wyjaśnień, a także informacji o prowadzonej działalności gospodarczej związanej z grami losowymi i zakładami wzajemnymi, zeznań świadków czy dokumentów. Badając formułę usprawiedliwienia należy odwoływać się do wzorca osobowego zachowania przeciętnego obywatela. W wypadku prawa karnego skarbowego często jednak w grę wchodzić będzie model osobowy o podwyższonym standardzie wymagań. Taka też musi być miara dla profesjonalisty w obrocie gospodarczym, który dla zarobku zamierza prowadzić działalność ze świadomością jej reglamentowania przez państwo. Im zaś wyższe oczekiwania od sprawcy, tym możliwość wystąpienia błędu usprawiedliwionego mniejsza. Ma rację Sąd Rejonowy, iż oskarżona od początku był świadoma tego, jaki był rzeczywisty charakter posiadanych przez nią urządzeń. Jako doświadczony przedsiębiorca, mający doświadczenie w branży urządzania gier na automatach, miała ona świadomość charakteru posiadanych automatów do gier, przy jednoczesnym braku wykorzystania sposobów prawem przewidzianych, jak choćby zlecenia stosownej ekspertyzy biegłemu czy złożenia właściwego wniosku do Ministra Finansów o ostateczne ustalenie w trybie art. 2 ust. 6 ustawy o grach hazardowych charakteru danych urządzeń. W kontekście podnoszonych przypadków kwestionowania legalności automatów do gier w wielu sprawach dotyczących działalności o podobnym

charakterze, w tym i zapadania wyroków niewinniających, a z drugiej strony zaś uprzedniej karalności oskarżonej za przestępstwo podobne pod rządami ustawy z dnia 19 listopada 2009r., byłyby to zachowanie racjonalne i świadczące o braku zgody na ewentualność naruszania prawa (por. wyrok SN z dnia 2 IV 2014r., sygn. V KK 344/13; postanowienie SN z dnia 3 III 2015r., IV KK 369/14). Zatem zachowanie oskarżonej było ewidentnym obejściem zapisów ustawy. Za umyślnością działania oskarżonej przemawia szereg okoliczności, które zostały

należycie wzięte pod uwagę i ocenione przez Sąd I instancji, a Sąd odwoławczy w pełni taką ocenę podziela.

W tym miejscu należy wskazać skarżącemu także i na to, iż treść art. 2 ust. 6 cyt. wyżej ustawy (nie zaś art. 2 ust. 2 pkt 6 - jak sformułowano w zarzucie apelacyjnym) jest przede wszystkim skierowana do podmiotu gospodarczego, który planuje bądź realizuje już określone przedsięwzięcie i występuje z wnioskiem o rozstrzygnięcie, czy dany rodzaj gry mieści się w katalogu gier stworzonych przez ustawę.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że sposób procedowania Sądu orzekającego, a zwłaszcza gromadzenia przezeń materiału dowodowego i jego oceny naruszył jakiegokolwiek przepisy prawa procesowego (w szczególności nie sposób mówić o naruszeniu reguły płynącej z art. 5 § 2 kpk, Sąd meriti bowiem nie powziął takich to wątpliwości, które nakazywałyby sięgnięcie po tę regułę procesową). Tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące efektem logicznej, wszechstronnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego analizy zebranych dowodów, pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wskazał okoliczności, których nie miałby w polu widzenia Sąd I instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień samej oskarżonej nieprzyznającej się do winy, było trafne, Sąd ten wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja zdarzeń wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego z zeznań świadków J. B. i J. M., w tym w szczególności w zestawieniu z ujawnionymi dokumentami, uznana została za wiarygodną i ze sobą korespondującą, a z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom nieprzyznającej się do winy oskarżonej. Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie było oparte o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd odwoławczy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie nie podzielił także i zarzutu podnoszonego przez skarżącego, a dotyczącego obrazu prawa materialnego w postaci przepisów art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009r. o grach hazardowych. Zdaniem skarżącego, jakkolwiek przepisy te, z naruszeniem których miało się wiązać działanie oskarżonej polegające na urządzaniu gier na automatach wbrew przepisom w/w ustawy, formalnie obowiązują w krajowym porządku prawnym, to jednak nie mogą być one stosowane, gdyż stanowiąc przepisy techniczne w rozumieniu dyrektywy 98/23/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 listopada 2006r. nie zostały notyfikowane Komisji Europejskiej.

Sąd Rejonowy słusznie uznał, że oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 107 § 1 kks, prowadząc działalność w zakresie gier na automatach bez koncesji na prowadzenie kasyna gry i eksploatując w związku z tym niezarejestrowane automaty do gier, co naruszało art. 6 ust. 1 ugh.

Wskazać należy, że przepis art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych nie jest przepisem technicznym, co potwierdził i przesądził Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrokiem z dnia 13 października 2016r. w sprawie C-303/15, wydając orzeczenie dotyczące wniosku o wydanie, na podstawie art. 267 TFUE, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożonego przez Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2015 r. Z tego judykatu wynika, że przepis krajowy, taki jak art. 6 ust. 1 ugh, nie wchodzi w zakres pojęcia „przepisów technicznych” w rozumieniu dyrektywy 98/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 czerwca 1998r. ustanawiającej procedurę udzielania informacji w zakresie norm i przepisów technicznych oraz zasady dotyczące usług społeczeństwa informacyjnego, podlegających obowiązkowi zgłoszenia na podstawie artykułu 8 ust. 1 tej samej dyrektywy, którego naruszenie jest poddane sankcji w postaci braku możliwości stosowania takiego przepisu.

Tym samym zagadnienie znaczenia braku notyfikacji tego przepisu ustawy o grach hazardowych nie mogło mieć choćby hipotetycznego znaczenia z punktu widzenia wypełnienia przez oskarżoną znamion blankietowej normy art. 107 § 1 kks.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 13 października 2016r., w sprawie C#303/15, rozwił problemy wynikające z kwestii notyfikacji ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. z dnia 30 listopada 2009r.). Po pierwsze TSUE wykazał, że taki przepis jak art. 6 ust. 1 ustawy nie stanowi „przepisu technicznego” w rozumieniu dyrektywy 98/34, a taki charakter posiada wyłącznie art. 14 tej ustawy.

Po wtóre potwierdzając, że art. 1 dyrektywy 98/34 należy interpretować w ten sposób, iż przepis techniczny w rozumieniu tej dyrektywy, podlegający obowiązkowi zgłoszenia na podstawie art. 8 ust. 1 tej samej dyrektywy, a nie zgłoszony poddany jest sankcji w postaci braku możliwości stosowania takiego przepisu.

Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 listopada 2016r., w sprawie o sygn. akt I KZP 8/16, zwrócił uwagę na to, że przepis art. 6 ust. 1 ugh nie mieści się w grupie przepisów technicznych w rozumieniu art. 1 dyrektywy 98/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 czerwca 1998r. W uchwale natomiast z dnia 19 stycznia 2017 roku, w sprawie o sygn. akt I KZP 17/16, stwierdził, że norma niestosowania krajowego przepisu technicznego, którego projektu nie notyfikowano Komisji Europejskiej, wynikająca z dyrektywy 98/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 czerwca 1998r. ustanawiającej procedurę udzielania informacji w dziedzinie norm i przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego (Dz. Urz. WE L 204 z 21.07.1998r., ze zm.), wyłącza możliwość zastosowania w sprawie o przestępstwo z art. 107 § 1 kks przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. z 2015 r., poz. 612) w pierwotnym brzmieniu, natomiast art. 6 ust. 1 tej ustawy mógł i może nadal stanowić uzupełnienie normy blankietowej zawartej w art. 107 § 1 kks, o ile okoliczności faktyczne konkretnej sprawy pozwalają na ustalenie, że przepis ten ma zastosowanie i został naruszony.

Z podanych względów nie ma aktualnie już żadnych podstaw do przyjęcia, iż przepis art. 6 ust. 1 ugh ma charakter przepisu technicznego.

Abstrahując od charakteru art. 14 ust. 1 wskazać należy jednak, iż w powołanym już wyroku z dnia 13 października 2016r. TSUE przesądził, iż nie ma podstaw do przyjęcia istnienia ścisłego związku między dwoma analizowanymi przepisami, to jest art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych. Trafnie wskazano przy tym, że oba przepisy pełnią różną funkcję i mają różny zakres zastosowania, a element opisowy znajdujący się w art. 6 ust. 1 tej ustawy, który służy wskazaniu analizowanej w niniejszej sprawie koncesji, jako koncesji „na prowadzenie kasyna”, nie zmienia tego wniosku. TSUE stwierdził także, że: nie należy uznać art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych za „inne wymagania” w rozumieniu art. 1 pkt 4 dyrektywy 98/34, ponieważ zezwolenie wymagane przez ten przepis krajowy na urządzenie gier hazardowych stanowi warunek nałożony względem prowadzenia działalności w zakresie organizowania takich gier w odróżnieniu od art. 14 ust. 1 tej ustawy, który ustanawia warunki względem danych produktów, zakazując ich użytkowania poza kasynami gry. Ponadto zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przepisy krajowe, które ograniczają się do ustanowienia warunków zakładania przedsiębiorstw lub świadczenia usług przez przedsiębiorstwa, jak na przykład przepisy poddające wykonywanie jakiegokolwiek rodzaju działalności zawodowej uprzedniemu uzyskaniu zezwolenia, nie stanowią przepisów technicznych w rozumieniu art. 1 pkt 11 dyrektywy 98/34 (zob. podobnie wyrok z dnia 4 lutego 2016r., Ince, C#336/14, EU:C:2016:72, pkt 76 i przytoczone tam orzecznictwo).

Tak więc Sąd Rejonowy słusznie uznał, że są podstawy do stosowania przepisów ustawy o grach hazardowych dopełniających znamiona przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 kks, zwłaszcza zaś art. 6 ust. 1 tejże.

Z tych wszystkich względów, nie znajdując argumentów na poparcie zarzutów i wniosków apelującego, sprawstwo i wina oskarżonej nie budziły wątpliwości.

Nie znalazł Sąd Okręgowy powodów do kwestionowania orzeczenia w zakresie kary, bowiem należy zaznaczyć, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając

karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone.

W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona oskarżonej kara grzywny w żadnym razie nie może uchodzić za rażąco surową. Wypełnia ona wymogi prewencji ogólnej i spełnia swoje cele w zakresie społecznego oddziaływania, uwzględniając wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonej i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu. Sąd jurysdykcyjny zatem prawidłowo ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość orzeczonej kary grzywny.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił również możliwości finansowe oskarżonej przy uwzględnieniu jej dochodów i sytuacji osobistej, a te prawidłowo determinowały ustaloną na poziomie 80 złotych wysokość jednej stawki dziennej.

Nie budzi także żadnych zastrzeżeń orzeczonego przepadek zabezpieczonych urządzeń wraz z ujawnionymi w jednym z nich pieniędzmi, co było obligatoryjne po myśli art. 30 § 5 kks.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Nadto - wobec nieuwzględnienia wywiedzionej apelacji - Sąd odwoławczy zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych oraz opłatę za II instancję w kwocie 800 złotych, będącą konsekwencją wymierzonej kary.